Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 233 | Kraków, piątek 1 października 1920 | Rocznik XXIX.

60 M miesięcznie z odsyłką

Zagranicą miesięcznie 80·— Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 3 M

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy. Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza nonparelem 4 Mk, w nadesłanem 9 Mk. Głosy publiczne po 12 Mk za wiersz.

MINISTERSTWO SKARBU.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie Ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. (Dz. U. N. 61 poz. 391) oraz rozporządzenia Rady Obrony Państwa ogłasza Ministerstwo Skarbu z dniem 1-ym października 1920 r. sprzedaż 4% Państwowej Pożyczki Premiowej na następujących warunkach:

1. Obligacye pożyczki na okaziciela w odcinkach wyłącznie po 1000 marek polskich sprzedawane będą po kursie nominalnym (al pari) tylko za gotówkę.
2. Stopa procentowa wynosi 4 od sta. Kupony, wolne od podatków od kapitałów i rentowych, płatne są z dołu dnia 1 października każdego roku przez wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, Pocztowej Kasy Oszczędności, Kasy Skarbowe oraz inne instytucye, upoważnione przez Ministerstwo Skarbu. Kuponami pożyczki można też płacić cła i podatki państwowe.
3. **W ciągu pierwszych dwudziestu lat, począwszy od 6 listopada 1920 r., w każdą sobotę wylosowaną będzie jedna wygrana w kwocie miliona marek polskich płatna bez jakichkolwiek potrąceń przez oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.**
4. W ciągu następnych dwudziestu lat (1940—1960) pożyczka będzie spłacona po kursie nominalnym przez wylosowywanie obligacyi łącznie z temi, na które padły wygrane.
5. Obligacye pożyczki mają wszelkie prawa papierów pupilarnych, będą przyjmowane w pełnej wartości nominalnej, jako wadya przy licytacyach, kaucye akcyzowe i celne, kaucye przy zawieraniu kontraktów ze Skarbem Państwa, oraz kaucye, składane do depozytów wszelkich instytucyi rządowych w wypadkach, gdy prawo przewiduje składanie kaucyi pieniężnych.
6. Obligacye pożyczki będą przyjmowane na przechowanie bez opłaty przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i Pocztową Kasę Oszczędności.
7. Po wprowadzeniu przyszłej waluty polskiej pożyczka przerachowywana będzie po kursie o 10% wyższym od kursu ustalonego dla wymiany znaków obiegowych.

Obligacye Pożyczki z 40-tu kuponami rocznymi są do nabycia we wszystkich kasach skarbowych, urzędach podatkowych, oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, w kasach kolejowych i wogóle we wszystkich kasach urzędów państwowych i samorządowych, w bankach i we wszystkich upoważnionych miejscach sprzedaży.

Rokowania w Rydze

Zawieszenie broni do 5-go października

(PAT). **Ryga**, 29 września.

Na poniedziałkowem posiedzeniu konferencyi pokojowej wywiązała się dłuższa dyskusya w sprawie ustanowienia komisyi dla ustalenia **linii demarkacyjnej**, czego domaga się delegacya rosyjska. Deegacya polska natomiast zaproponowała wyznaczenie wszystkich komisyj, jak komisya dla spraw prawniczych, gospodarczo-handlowych i t. d. **Przeszła propozycya delegacyi polskiej.** Punkt ciężkości rokowań leży obecnie w komisyach. Liczą się tu z tem, że **do 5 października zostanie zawarte zawieszenie broni.**

Oświadczenie delegacyi rosyjskiej

(PAT). **Ryga**, 29 września.

Ministerstwo spraw zagran. ogłasza obszerny komunikat z posiedzenia konferencyi pokojowej w dniu 27 września, na którem delegacya rosyjska złożyła deklaracyę w odpowiedzi na deklaracyę polską z 24 września. Deklaracya ta z powodu przeszkód w radio jest niedokładną, ale istotny jej ustęp brzmi:

Posiadając mandaty dla pertraktacyi i podpisania nietylko rozejmu i warunków przedwstępnego pokoju, lecz również traktatu pokojowego, delegacya pokojowa rosyjsko-ukraińska **gotowa jest przystąpić niezwłocznie do pertraktacyi nad ostatecznym traktatem pokojowym.** Delegacya pokojowa rosyjsko-ukraińska uważa, iż po podpisaniu traktatu pokojowego należy przystąpić do pertraktacyi w sprawie konwencyi nietylko handlowo-gospodarczych, sanitarnych, komunikacyjnych i poczto-wo-telegraficznych, lecz i innych, jak np. tranzytowej i konsularnej. Rozstrzygnięcie kwestyi rozrachunków wzajemnych i likwidacyi, zarówno jak i wznowienia stosunków prawno-osobistych i prawno-publicznych, również zawarte być winno w traktacie pokojowym. Zaznaczając z radością, **iż najwidoczniej w nakreślonych przez obie strony zasadach przyszłego traktatu pokojowego niema zasadniczych różnic**, mogących doprowadzić do jakiejkolwiek komplikacyi lub zbyt długich debat, delegacya rosyjsko-ukraińska sądzi jednak, że szczegółowe roztrząsanie wielu ze wskazanych kwestyi winno być przedmiotem pertraktacyi nad ostatecznym traktatem pokojowym, które to pertraktacye rozpocząć się mogą dopiero **po podpisaniu rozejmu i przedwstępnych warunków pokoju.** Nadto raz jeszcze ponawia propozycyę swoją wytężenia całej energii obu delegacyi pokojowych dla pracy w interesie **jak najszybszego zawarcia rozejmu i pokoju przedwstępnego w imię niezwłocznego zakończenia przelewu krwi.**

(PAT) **Ryga**, 29 września

Przybyli tu dwaj przedstawiciele polskich komunistów przyłączeni do rosyjskiej delegacyi pokojowej: Leszczyński i Fürstenberg, który został posłem dla Łotwy.

Komisya Ligi narodów dla zatargu polsko-litewskiego

(PAT). **Paryż**, 29 września.

Do komisyi dla zbadania sprawy polsko-litewskiej, mającej się składać z pięciu członków, desygnowani są już trzej, mianowicie: pułk. Charbigny (Francya), major Kennan (Anglia, obecnie w Rydze) i kap. Anamak (Japonia, obecnie w Warszawie). Komisarz włoski i hiszpański nie są jeszcze zamianowani. Członkowie komisyi mają w jak najkrótszym czasie odjechać do Suwałek, tak, aby mogli odbyć pierwsze posiedzenie przy końcu tygodnia.

Zdobycie Pińska, Lidy i Słonima

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 29 b. m.:

Na północnem skrzydle forsowna akcya naszych oddziałów doprowadziła do odzyskania Lidy. Nieprzyjaciel, będąc przez to pozbawiony najdogodniejszej drogi odwrotowej, wycofuje się pospiesznie w kierunku południowo-wschodnim. Świeżo uzupełniona 21-a dywizya sowiecka uległa pod Nową Rudą zupełnemu rozbiciu, pozostawiając w naszem ręku 9 dział i 15 karabinów maszynowych. Na wschód od Wołkowyska zajęliśmy w pościgu za nieprzyjacielem Słonim i przekroczyliśmy rzekę Szczarę. Na Polesiu wojska nasze uderzeniem od południa na Pińsk i Janów, rozgromiły kompletnie 4-tą armię sowiecką. Sztab armii, zaskoczony gwałtownym atakiem dzielnej grupy generała Krajewskiego, został w całości, z wyjątkiem dowódcy i szefa sztabu, który w ostatniej chwili zdołał uciec, wzięty w Pińsku do niewoli. Prowizoryczne zestawienie zdobyczy wykazuje z górą trzy tysiące jeńców, sto nowych karabinów maszynowych, 400 wagonów z materyałem wojennym, jeden wagon opon gumowych, kilka samochodów i motocykli. Na tym odcinku osiągnęliśmy Jasiołdę i prowadzimy dalszy pościg. Na południe od Prypeci został opanowany przez oddziały nasze po ostrej walce węzeł kolejowy Sarny. Sytuacya na Wołyniu bez poważniejszych zmian.

Naczelne dowództwo wojsk armii polskiej. sztab generalny.

O zniesienie sądów doraźnych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 29 września.

Komisya wojskowa obradowała dziś pod przewodnictwem posła Anusza w obecności ministra spraw wojskowych generała Sosnkowskiego. Komisya przeprowadziła wyczerpującą dyskusyę nad interpelacyą posła tow. **Liebermana** w sprawie sądów doraźnych. W toku dyskusyi poseł tow. **Marek** postawił następujące wnioski:

1) **wstrzymuje się** aż do dalszego zarządzenia stosowanie postępowania doraźnego w polu i w **kraju** względem wojskowych,

2) tylko **na linii frontu** dopuszczalne jest postępowanie doraźne względem osób wojskowych, przyczem należy stosować szeroko **akty łaski,**

3) **znosi się sądy doraźne dla osób cywilnych,** a wszystkie sprawy w sądach wojskowych zawisłe **odstępuje się sądom cywilnym** do załatwienia,

4) **wstrzymuje się wykonanie wyroków śmierci,** zapadłych już w postępowaniu doraźnem, a do dziś dnia niewykonanych,

5) wzywa się rząd, aby wyroki kwestyonowane i akta sądów doraźnych na żądanie przedłożył **podkomisyi**, złożonej z 5 osób, dla zbadania wyroków **dotąd** wydanych. Podkomisya ta przedłoży **Sejmowi sprawozdanie** z przeprowadzonej kontroli i swoje wnioski.

W dyskusyi ogólnej minister spraw wojskowych Sosnkowski **uzasadniał potrzebę sądów doraźnych** sytuacyą militarną i wewnętrzno-państwową. W dyskusyi szczegółowej zajął minister wobec wniosków posła Marka następujące stanowisko:

1) Wstrzymanie postępowania doraźnego jest **niewykonalne** ze względów prawniczych i technicznych. Konieczne one są dla utrzymania karności i dyscypliny **wobec zbrodni rabunku i plądrowania.** Nie da się to osiągnąć przez stosowanie zwykłego postępowania, które jest przewlekłe. Tylko sąd doraźny przez szybkie postępowanie i ostrość kary może działać odstraszająco.

2) Tesame momenta przemawiają **za utrzymaniem sądów doraźnych** w polu i w kraju. Ograniczenie sądów doraźnych tylko do linii frontu jest niemożliwe do przeprowadzenia, ponieważ w ustawie o sądach wojskowych karnych instytucya sądów doraźnych tylko na linii frontu jest nieznana. Także ze względów technicznych nie jest to do przeprowadzenia.

3) Sądy doraźne na podstawie dekretu Naczelnego Wodza wstrzymane zostały do 4 października dla tych dezerterów, którzy do tego terminu się zgłoszą. Po tym terminie będą musiały **ponownie wejść w życie.** Dekretem z 23 września Naczelny Wódz zalecił dowódcom **stosowanie prawa łaski.**

4) Sądownictwo doraźne dla osób cywilnych już zostało **częściowo ograniczone**, a wobec oświadczenia Rady ministrów i Rady obrony państwa **dalsze ograniczenie względnie zupełne zniesienie nie jest aktualne.**

5) Wstrzymanie wyroków śmierci jest ustawowo niedopuszczalne i nikt takiego zarządzenia wydać nie może. Możliwe jest tylko wstrzymanie wyroków śmierci na podstawie **aktu łaski** Naczelnika państwa oraz wojskowego zwierzchnika sądowego. Zmiana tych zasad mogłaby nastąpić tylko w drodze ustawodawczej.

6) Przedkładanie aktów specyalnej komisyi **nie jest potrzebne**, gdyż akta te w 14 dni po wyroku idą do prokuratury przy najwyższym sądzie, która bada legalność postępowania.

W głosowaniu

komisya **odrzuciła** trzy pierwsze części wniosku posła Marka i **uchwaliła** za zgodą ministra wojny następującą rezolucyę:

Wzywa się rząd, aby akta sądów doraźnych były na każdoczesne żądanie udzielane do wglądu **podkomisyi**, złożonej z 5-iu osób, wyłonionej z komisyi wojskowej.

Do podkomisyi tej zostali wybrani posłowie Anusz, **Marek**, Trzciński, Czerniewski i Jan Dębski.

Ruch kolejowy między Polską a Czechami

Warszawa. (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagr. komunikuje: Delegacya polska, wysłana do Pragi celem uregulowania spraw kolejowych, wynikających wskutek podziału Śląska Cieszyńskiego, Orawy i Spisza powróciła do Warszawy, **zawarłszy odnośną umowę.** Jako stacye pograniczne ustanowiono: **Piotrowice** na linii Kraków-Bogumin-Przerów i **Cieszyn** na linii Bielsk-Cieszyn-Frydek. W obu tych stacyach pogranicznych, położonych na terytoryum czesko-słowackiem, służbę ruchu i służbę telegraficzną pełnić będą **pracownicy czesko-słowaccy także dla kolei polskich**, według przepisów polskich i w języku polskim. **Wszystkie pociągi polskie dojeżdżają do wymienionych stacyi granicznych.**

Ponadto na linii Kraków-Bogumin-Przerów będą na razie polskie parowozy obsługiwane przez polski personal, prowadzący pociągi pospieszne i osobowe **aż do Bogumina.** Na stacyach tych będzie umieszczony polski personal potrzebny do służby wagonowej, ponadto **w Cieszynie na dworcu urządzą polskie koleje własne kasy** dla ruchu towarowego z Polski do Cieszyna i odwrotnie, a dla ruchu tranzytowego przez Czechosłowacyę do Polski.

Ruch towarowy i bagażowy z Polski do Cieszyna przez Goleszów i Cieszyn czeski oraz do gmin polskich Jaworzynka, Koniaków i Istebna przez Jabłonków odbywać się będzie **bez rewizyi celnej** a tylko pod kontrolą celną.

Odnośnie do ułatwień ruchu tranzytowego przyjęto zasady zawarte w traktatach pokojowych z tem, że transporty te będą się odbywały bez niepotrzebnej zwłoki i że w tym celu wszelkie formalności cłowe i kolejowe będą jak najszybciej załatwiane. W stacyi Cieszynie czeskim umieszczony będzie obok urzędu celnego czeskiego także urząd celny polski.

Rząd niemiecki nie przepuszcza pociągów sanitarnych do Polski

Bruksela. (PAT). Rząd niemiecki zawiadomił rząd belgijski, że nie przepuści przez terytoryum niemieckie pociągów sanitarnych belgijskich, przeznaczonych dla Polski. Przedstawiciele belgijscy przypominają, że pociągi przejadą wieczorem stosownie do umowy. Delegaci niemieccy twierdzą, że o podobnej umowie nic nie wiedzą. Przewodniczący belgijskiego Czerwonego Krzyża i prezydent konferencyi wysłali do Berlina telegram, protestujący przeciwko stanowisku rządu i delegatów niemieckich.

Bruksela. (PAT). Rząd niemiecki, ustępując pod naciskiem skierowanego do niego przedstawienia, nadesłał zawiadomienie, iż zarządzone zostało **przepuszczenie przez terytoryum Niemiec pociągów sanitarnych belgijskich idących do Polski.**

Generał Roja w rezerwie

Warszawa. (PAT) „Robotnik" donosi, że generał porucznik Roja na własną prośbę został przeniesiony do rezerwy.

—ooo—

Konferencya finansowa w Brukseli

Ze szczupłych wiadomości, jakie prasa otrzymuje z przebiegu konferencyi w Brukseli, okazuje się, że zasadniczy cel: obmyślenie środków poprawy obecnych stosunków finansowych i ekonomicznych nie zostanie osiągnięty. — Faktem jest, że dotychczasowe kilkudniowe dyskusye miały tylko teoretyczne znaczenie i nie posunęły ani o krok naprzód żadnego z piekących zagadnień. Dotąd państwa na konferencyi reprezentowane, przedstawiły tylko obraz swej nędzy, ale środka ratunku nikt nie podał.

Z dotychczasowego przebiegu konferencyi można wysnuć wniosek, że wszystkie państwa Europy, zarówno te, które wojnę prowadziły, jak i państwa neutralne, skarżą się na spadek waluty, na stojącą z tem w związku szaloną drożyznę, na zastój ekonomiczny z powodu braku surowca i t. d. Naturalnie skargi te należy indywidualizować: inaczej n. p. wygląda skarga Polski, a inaczej skarga Hiszpanii. — Polska, w której imieniu przemawiał minister skarbu p. Grabski, nie mogła się pochwalić ani jednym rezultatem, mając same ujemne ze swej dotychczasowej gospodarki. Zalew kraju banknotami jest ogromny, podatki są minimalne i — biorąc nawet w rachubę już uchwalone nowe i podwyżki starych — nie wystarczą ani w dziesiątej części na zaspokojenie wydatków; produkcya z powodu braku surowca jest nieznaczną; towary, a co gorsza — środki żywności trzeba sprowadzać z zagranicy, co wobec znanego stanu naszej waluty jest katastrofą zarówno dla finansów państwa jak i dla ludności.

W tymsamym tonie przemawiały Czechy i Jugosławia, a wszystkie widzą ratunek w wielkiej pożyczce zagranicznej. Nawet Francya, której położenie ekonomiczne w ostatnich czasach znacznie się polepszyło, narzeka; musi swe dziury budżetowe łatać pożyczkami w Ameryce. — Bo Francya ma wprawdzie źródło pokrycia swych wydatków, w pierwszej linii wynikających z konieczności odbudowy, ale nie chce z tego źródła zrobić użytku. Francya mianowicie sprzeciwia się oznaczeniu wysokości odszkodowania, które Niemcy mają zapłacić, mimo że propozycye n. p. angielskie w tym względzie są wcale nęcące, bo dochodzą do 40 miliardów marek w złocie!

Francya kalkuluje inaczej: liczy ona na to, że położenie ekonomiczne stale będzie się poprawiać i że wobec tego będzie można wycisnąć, choćby w ratach, odszkodowanie w dowolnej wysokości. Już przy zawieraniu traktatu wersalskiego Francya nie dopuściła do ustalenia cyfry odszkodowania niemieckiego, taksamo nie dopuściła do tego na konferencyach w San Remo i w Spa, a ostatnio udaremniła konferencyę w Genewie, która tą sprawą miała się zająć. — Ponieważ zaś obok Francyi w kwestyi tej najbardziej interesowną jest Belgia, ta zaś idzie zupełnie za radami Francyi, zatem kwestya odszkodowania nie może ruszyć z miejsca i odbija się na finansach małych państw, które w tem odszkodowaniu mają partycypować.

Pierwotne projekty — holenderski i szwedzki — utworzenia banku międzynarodowego okazały się chimerą. Na jakm podkładzie mogłyby się oprzeć banknoty takiego banku, które — aby jakiś cel osiągnąć — musiałyby wynosić setki miliardów? Dwa głównie państwa wchodziłyby w rachubę jako główne podpory takiego banku: Anglia i Ameryka, które jedynie mają skonsolidowane finanse i nie mają potrzeby uciekać się do emisyi zagranicznych. Ale też skąpe są w udzielaniu kredytu choćby sojusznikom, czego najlepszym przykładem jest ostatnia pożyczka francuska w Ameryce na lichwiarskich zaciągnięta warunkach.

Jest rzeczą dowiedzioną i w życiu prywatnem, że najlepszą pomocą jest samopomoc. Państwa, które swą odbudowę ekonomiczną chcą oprzeć przeważnie na cudzej pomocy, nie mają wielkich szans powodzenia. Dlatego konferencya brukselska, jak już dziś wielkie organa zagraniczne stwierdzają, nie może przynieść pomocy, a może najwyżej przynieść — drugą konferencyę. Rad pp. finansiści i dyplomaci nie poskąpią, ale z tego żadne państwo nie utyje, żadne społeczeństwo nie zwalczy nędzy i drożyzny.

y.

W sprawie poprawy położenia urzędników państwowych

Wielu sądzi, że przez uchwalenie ustawy o regulacyi płac pracowników państwowych poprawiono gruntownie położenie tychże. Tymczasem jeszcze rząd nie wypłacił urzędnikom zregulowanej pensyi a już rzeźnicy i inni piskarze regulacyę tę zabrali. Zbliża się zima, resztę weźmie z powrotem rząd, który przecież nałożył na ludność wysoki podatek węglowy.

Regulacya jest niewystarczająca i ma liczne luki. Przedewszystkiem **regulacya krzywdzi ogromnie urzędników nieetatowych, którzy nie otrzymują dodatku za studya uniwersyteckie i za wysługę lat.** Ponieważ obecnie jest wielu urzędników nieetatowych — przeniesienie na etat zależy od widzimisie dygnitarzy warszawskich, gdyż niema dotąd pragmatyki — przeto rezultatem krzywdzącej regulacyi będzie ucieczka nieetatowych urzędników z uniwersyteckiem wykształceniem z posad rządowych. W czasie, kiedy szarańcza urzędników z domowem wykształceniem stała się plagą młodej państwowości polskiej, nie należy dopuścić, by najlepsze siły urzędnicze z powodu krzywdzących przepisów opuszczały służbę rządową. W ten sposób zdezorganizujemy całkiem maszynę państwową.

Nadto rozporządzenie rady ministrów z przed kilku miesięcy **wstrzymało awanse** i dotąd niestety nie zostało cofnięte. Rozporządzenie to zapewne słuszne jest dla stosunków warszawskich, gdzie maszynistki są w VII randze, a dyetaryusze awansują odrazu do VIII, ale dla starszych urzędników małopolskich, dla których w czasie wojny austr. awans był wstrzymany, jest wprost katastrofalne. Że obecnie w Małopolsce urzędnicy z uniwersyteckiem wykształceniem, którzy po 20 latach służby mają rangę VIII, podczas gdy praktykanci, którzy przenieśli się do Warszawy, mają VII a nawet VI rangę.

Dlatego też korzystając ze zebrania się sejmu apeluję do naszych posłów, by zażądali cofnięcia rozporządzenia o wstrzymaniu awansów, **zrównania pod względem awansu Małopolski z Kongresówką,** przedłożenia przez rząd sejmowi **projektu pragmatyki urzędniczej i ustawy emerytalnej.** Sprawę urzędników nieetatowych należy uregulować, przenosząc ich na etat.

Dążeniem naszem powinno być zmniejszenie liczby urzędników i wyposażenie ich także, by mogli wyżyć, ubrać się i ogrzać. Położenie urzędników jest dziś tak krytyczne, że młodzi urzędnicy opuszczają gremialnie posady rządowe i idą na prywatne, gdzie płace są kilka razy wyższe. Weźmy np. sądownictwo, które jest zdekompletowane. Mimo wyższych płac sędziów, ucieczka trwa w dalszym ciągu, gdyż stosunki są niemożliwe. Awansowany sędzia na prowincyę nie otrzymuje kosztów przeniesienia, gdyż idzie „z awasem", nadto na prowincyi niema mieszkania, więc rezygnuje. Był wypadek, że sędzia 8-ej rangi przeniesiony na prowincyę wstąpił na praktykę do magistratu, gdyż na prowincyi nie było mieszkania. Jakże więc będzie wyglądał wymiar sprawiedliwości?

Dokąd zdążamy? **Dr. M.**

Wiadomości polityczne

OCHRONA CZCI NACZELNIKA PAŃSTWA

Rozporządzenie Rady obrony państwa z 17 września 1920 roku w przedmiocie kar za obrazę Naczelnika Państwa, brzmi:

Art. 1. Winny obrazy Naczelnika państwa przez uwłaczające czci mowy, okrzyki, groźby lub zachowanie się w urzędach, w miejscach lub na zebraniach publicznych, bądź przez uwłaczające czci pisma, druki, afisze, obrazy, rysunki, wizerunki lub utwory, puszczane w obieg, rozpowszechniane lub wystawiane na widok publiczny, ulegnie za występek:

w b. zaborze rosyjskim i pruskim karze aresztu, albo więzienia do lat trzech i grzywny do 10.000 marek, lub jednej z tych kar;

w b. zaborze **austryackim** — aresztu lub ścisłego aresztu **od dni 14 do lat trzech** i grzywnie od 1.000 do 10.000 mk., lub jednej z tych kar;

Art. 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w dzienniku ustaw.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia należy do ministra sprawiedliwości, a w b. dzielnicy pruskiej do ministra tej dzielnicy w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości.

LUDWIK STASIAK

Czy to prawda?

(Kartka ze „Złotej księgi szlachty polskiej")

— Czy to prawda, że szlachta wszystkie swe długi podczas wojny popłaciła?

Gdym to pytanie w kawiarni przybyłemu na targ obywatelstwu postawił, wymierzono w moją pierś dwanaście oczów jak sztyletów. Wierzajcie państwo, że żaden z dwunastu sztyletów wymierzonych w jedną pierś Konrada, nie był tak ostrym i nienawistnym jak oczy gości, którym obmierzła kawa zatruta mem pytaniem.

— Wiemy o co się pan pytasz i co chcesz wiedzieć. Gdyby to prawdą było, że szlachta popłaciła długi, byłoby to objawem zdrowym i ze wszech miar pożądanym, byłoby to szczęściem niezmiernem dla naszego kraju. Własność wielka jest czynnikiem, który jest podstawą gospodarstwa krajowego, który reguluje ceny, który jeden jest w stanie itd. itd.

— Ależ ja się nie o to pytam, czem jest szlachta, ja się pytam, czy to jest prawdą, że szlachta podczas wojny długi popłaciła?

— My dobrze znamy cel pańskiego pytania. Dzieje to naprawdę straszne a prawdziwe. Przed połową XIX wieku zapanował szał obdłużania majątków. Śmieje się Wilkoński, że dziedziczka, chcąc kupić drogi szal we Wrocławiu zmusza męża do zaciągnięcia nowej pożyczki na ziemię. Zapanowała epidemia karciarska w całym kraju. W każdym miasteczku był hotel, w którym szlachta w karty grała, w którym majątki z rąk do rąk przechodziły, do którego szlachcic wieczorem zajeżdżał powozem końmi, rano zaś wychodził piechotą bez koni. Z końcem wieku było bankructwo gotowe a powszechne. Słabsi poszli na bruk, średniozamożni walczą o utrzymanie się przy ziemi, o byt, czasem nawet o chleb... Przed samą wojną nie było wsi nie obdłużonej i nie było większego biedaka jak mały szlachcic. Nadeszła wojna, stał się nagle cud...

— Ja się właśnie o to pytam...

— Natrętne i niemądre jest pańskie pytanie. Wiem co pan chcesz powiedzieć. Szlachta sprzedała produkty i długi popłaciła. A przed wojną? Wy powiadacie, że też sprzedawała produkty a czemuż długów nie popłaciła? Jasne jak słońce! Szlachta podczas wojny, mówisz pan, za takie ceny produkty sprzedała, że nadwyżka wyniosła miliardy długów. Pan sądzisz, że to saldo zapłaconych długów, to żywy i oczywisty pomnik złodziejstwa i wyzysku?

— Ja nic panie nie sądzę. Ja się tylko pytam, czy to prawda...

— Dość mam tego pytania. Myślisz pan, że nie słyszymy wrzasku ulicy? Kłamstwo i obłudę nam hołota zarzuca. Cena zboża poszła w górę w tym samym stosunku, co cena grzebienia. Tak jest — ryczy agitator, tylko, że ziemianin kupuje grzebień raz na dziesięć lat, ja, mieszczanin kupuję chleb codzień. Tylko że wieś konsumuje produktu miejskiego za tysiące, a miasto konsumuje produktu wiejskiego za miliony. To wasze rozumowanie. Zelżono mię kiedyś na Placu Szczepańskim. Sprzedawałem dwadzieścia korcy śliwek z moich sadów. Droższe są, bo koszta produkcyi podrożały. Co podrożało — wołała wściekła czerń. Co w tej produkcyi śliwek podrożało?! Czy słonko podrożało? Czy rosa boża podrożała?! Pan podzielasz oczywiście to zapatrywanie?

— Ja nic nie podzielam. Ja się tylko pytam.

— Przewrotnym pan jesteś. My się was nie boimy. Likwidatorzy banków zdradzają tajemnice urzędowe, szerząc wieści, że szlachta długi popłaciła, że reakcya się zaczyna i własność hipoteczne czysta w bankach sumy lokuje. — Mówią, że świat składać się będzie z dwóch kast z nababów i nędzarzy. Dziś wysoki urzędnik to biedak, mały urzędnik to nędzarz obdarty. Bolszewizm?! Co?! Powiadasz pan, że bolszewizm to nieślubne dziecko, które na świat się nie prosi, którego przyjścia na świat matka nie chce, ojciec nie chce, a jednak ono na świat przychodzi? Wskazujesz pan Wiedeń, gdzie głodne mieszczaństwo runęło na wieś, kopało kartofle i jadło? Mówisz pan, że nie sztuka dziś majątek zrobić, sztuka będzie majątek ten utrzymać.

— Ja nic nie mówię. Ja się tylko pytam, czy

POD SKRZYDŁAMI ALBIONU.

Rząd angielski wprowadził w życie nową ustawę represyjną przeciw ruchowi niepodległościowemu w Irlandyi, która wydaje na łaskę i niełaskę żandarmeryi i sądów wojennych całą niemal ludność Irlandyi. Według tej ustawy zbrodnią podlegającą sądowi wojennemu jest należenie do jakichkolwiek stowarzyszeń nielegalnych, a do tych wyraźnie zaliczona została Liga Celtycka, instytucya czysto kulturalna zajmująca się wyłącznie rozszerzaniem znajomości ojczystego języka (jak wiadomo w ciągu 7 wieków niewoli naród irlandzki zachował wprawdzie poczucie odrębności, ale w większości swojej zatracił język, tak że dziś nie więcej jak 30% irlandczyków używa w mowie potocznej narodowego języka celtyckiego). Tak więc wystarcza **nauczać języka celtyckiego** aby popaść w podejrzenie i znaleść się przed sądem wojennym.

Każda osoba, która najmniejszym znakiem objawi jakąś sympatyę dla idei niepodległej Irlandyi, może być uwięziona administracyjnie i trzymana w więzieniu bez sądu **przez czas nieograniczony.** Człowiek wezwany przed sąd wojenny jako świadek obciążający o ile nie chce składać zeznań jakich od niego żądają, **staje się sam oskarżonym i może być skazanym na 6 miesięcy więzienia.** Aby być oskarżonym o należenie do nielegalnego stowarzyszenia, **wystarcza mieszkać** w domu, w którym znaleziono jakieś dokumenta odnoszące się do niego.

Anglia, opiekunka różnych uciśnionych w guście litwinów, narodów, zaprowadziła u siebie stosunki bynajmniej nie lepsze od carskich rządów w Warszawie 1905 r.

Legendy o żydach

Posłowie Grünbaum i tow. przedłożyli w Sejmie wniosek nagły w sprawie obecnego traktowania żydów w Polsce. Wniosek ten omawia sprawę Jabłonnej i następnego traktowania żydów w armii, poczem zawiera następujący ustęp:

„Gdy się rozpoczął odwrót armii bolszewickiej, zaczęły się szerzyć pogłoski o rzekomej zdradzie żydowskiej. Komunikaty generalnego sztabu podały wiadomość, że w **Siedlcach** ujęto uzbrojony oddział żydowski, który walczył po stronie bolszewików, że w Białymstoku polskie wojska stoczyły walkę z miejscową ludnością żydowską, która wydatnie zasilała szeregi bolszewickie. Po sprawdzeniu na miejscu okazało się, że **w Siedlcach nie ujęto ani jednego uzbrojonego żyda,** i że odezwa, wydana nazajutrz po usunięciu bolszewików przez przedstawicieli miejscowego społeczeństwa polskiego, nie tylko nic nie wspomina o żadnym oddziale żydowskim, ale podkreśla, że nagół, poza pewnymi wyjątkami, społeczeństwo żydowskie zachowało się lojalnie: w Białymstoku okazuje się, że żadnej bitwy z żydami nie było, że wręcz przeciwnie, reprezentanci ludności polskiej w miejscowym Komitecie obywatelskim żadnego zarzutu Żydom z powodu zachowania się ich uczynić nie mogą.

Legenda o zdradzie żydowskiej, puszczona w obieg przez komunikaty Generalnego Sztabu obiegła jednak całą Polskę i poczęto zarzucać Żydom zdradę wszędzie. Jednakże zbadanie na miejscu ujawniło, że udział ludności żydowskiej w okupacyjnych rządach bolszewickich był stosunkowo mniejszy, niż ludności polskiej, i to nie tylko socyalistycznej, ale nawet prawicowej która wszędzie prawie przyjmowała stanowiska od okupantów, jak w Mławie, Białej Podlaskiej, Łomży, Pułtusku i t. p., że pod rządami bolszewickimi poza ludnością wiejską najbardziej ucierpieli Żydzi, z których ściągnięto znaczną kontrybucyę w postaci przymusowego zakupu od nich towarów za walutę bolszewicką według sztucznie ustanowionego wysokiego kursu, że narówni z chrześcijanami bolszewicy aresztowali i wywozili, jako zakładników, Żydów, i że w wielu miejscowościach bolszewicy oprowadzani przez męty ludności polskiej, rabowali mienie żydowskie. **W Wysokiem Mazowieckiem** zaś np., gdzie ludność polska zachowała się względem inwazyi bolszewickiej biernie, **żydzi utworzyli oddział zbrojny, który usunął z miasta bolszewików".**

Przegląd gospodarczy

Z kongresu mieszkaniowego w Londynie. — Z początkiem czerwca br. odbył się w Londynie kongres, w którym uczestniczyło 29 państw. Tematem obrad była kwestya rozbudowy miast. Polskę reprezentowali: przedstawiciel min. robót publ. Jakimowicz, prezydent m. Warszawy Drzewiecki i prawnik magistratu warszawskiego Teplitz. W ciągu posiedzeń przyjęto szereg rezolucyj, streszczających się w tem, że rządy reprezentowane na kongresie państw, powinny podjąć akcyę prawodawczą, mającą na celu narodową politykę mieszkaniową, pomoc finansową oraz współdziałanie rządu, gmin i różnych instytucyj w przeprowadzeniu wspomnianej polityki mieszkaniowej.

Celem tej polityki jest zabezpieczyć każdej rodzinie zdrowe mieszkanie i otoczenie, wychodząc z zasady, że każda rodzina w cywilizowanem społeczeństwie posiada niezaprzeczalne prawo do minimum wygody w ognisku domowem, niezbędnem dla rozwoju szczęśliwego życia rodzinnego. Owo minimum żąda osobnej sypialni dla rodziców, możności rozdziału dorastających dzieci według płci, ubikacyi sanitarnej i urządzenia kąpielowego. Dalej kongres powziął szereg rezolucyj w sprawie planów regulacyjnych miejskich i wiejskich.

Dyskusya udowodniła, że zastój w budowie mieszkań ogarnął wszystkie kraje tak zwycięskie, jak i zniszczone wojną. Stwierdzono, że prywatną inicyatywą kryzysu mieszkaniowego rozwiązać się nie da. Akcyę mieszkaniową dla rozwiązania tej kwestyi obliczył kongres na lat 20.

Dodać należy, że parlament angielski w lipcu br. wydał ustawę mieszkaniową, mocą której rząd pokrywa przeważną część deficytu, jaki ponosi miasto, budując domy mieszkalne i wynajmując je po cenach ustalonych prawem o ochronie lokatorów. Ustawa ta spowodowała, że zarządy miast w Anglii przystąpiły do budowy całych dzielnic na własny rachunek. W najbliższym roku państwo angielskie przewiduje jako deficyt z tego tytułu 20 milionów funtów szterlingów.

W Holandyi również istnieje podobna ustawa. Przy budujących się tam obecnie domach gminy ponoszą 1/4 deficytu a państwo 3/4. Pokrycie powyższego deficytu uregulowane jest w ten sposób, że państwo uwzględniając ochronę lokatorów, reguluje wysokość komornego, podwyższa je nieznacznie procentowo, rozkładając tenże procent na amortyzacyę deficytu w odpowiedniej wysokości na gminy i skarb państwa.

W Anglii obecnie buduje się domy mieszkalne 1-piętrowe z ogródkami, z sypialniami na piętrze, składające się najwyżej z 4-ch mieszkań. Wszędzie przebija daleko idąca oszczędność. Równocześnie rząd angielski przygotowuje ustawowe ograniczenie budowy domów luksusowych. Wysokość pokoi mieszkalnych oznaczono na 2 m. 80 cm. Stropy buduje się nie z belek, lecz z dwucalowych desek. Strop wewnętrzny pozbawiony jest podłogi ślepej i polepy a na podsufitkę służy warstwa gipsu wylana na arkusz cienkiej tektury i przybita do desek, zastępujących belki. Ściany wewnętrzne budowane są z żużli i cementu; rozmiar pokoju jest bardzo mały. Kuchnie służą zarazem za pokoje jadalne, w ten sposób, że trzon kuchenny ulokowany jest w kominku. W drugim pokoju zaś znajduje się kuchenka gazowa, zbiornik na wodę gorącą i zlew. Służy on do umywania i prania. Na I piętrze są pokoiki sypialne.

Delegaci polscy, którzy bawili na kongresie w Londynie złożyli w tej sprawie wyczerpujące sprawozdanie odpowiednim czynnikom rządowym i autonomicznym. Dalszem następstwem realizacyi tej sprawy powinna być dążność do prawodawczego ujęcia całej kwestyi mieszkaniowej w Polsce.

Listy z kraju

Krosno, 25 września.

Działalność naszej partyi w tutejszym Zagłębiu staje się coraz żywszą. Komitet miejscowy PPS w Krośnie zwołał na dzień 29 sierpnia trzecią Okręgową Konferencyę partyjną z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawa Aprowizacyi przemysłu naftowego a Magazynów Żywnościowego i Odzieżowego; 2. Sprawa zabezpieczenia rodzin powołanych do wojska i inwalidów; 3. Wnioski i interpelacye.

W konferencyi brał udział poseł tow. Misiołek. Obrady zagaił tow. Bocheński z Bóbrki a po wyborze prezydyum, do którego weszli tow. Wazowicz z Iwonicza jako przewodniczący i tow. Chojnacki z Krosna jako sekretarz, tow. inż. Wyszyński wygłosił referat do punktu 1-go.

Po długiej i wyczerpującej dyskusyi, w której brali udział prawie wszyscy delegaci przyjęto następującą rezolucyę:

---

to prawda, że szlachta podczas wojny długi popłaciła?

— Frazesy demagogiczne. Cofnąć się? Zrezygnować na rzecz dobra publicznego? Dobro publiczne! Demagogiczny historyk wywleka fakt, że gdy za czasów Kościuszki składano na ratuszu złoto i srebro na skarb narodowy, przyszedł wojewoda, zapłakał, zdjął z palca sygnet bakwanowy i do zbiornika narodowego wrzucił. Ale z intraty grosza nie dał, ale domowe wory złota nienaruszone zostały, ale podatku nie zapłacił, a gdy Kościuszko napróżno woła, by buty dla wojska kupiono, to on urządza operetkę z płaczem i bakwanowym pierścieniem!... Z szlachtą polską polski lud, a możeby z polskim ludem, powiadasz pan, polatygowała się polska szlachta?

— Ja nic nie powiadam, ja się tylko pytam...

— Gdyby prawdą było, że szlachta zapłaciła długi, to ten ratunek wielkiej własności, byłby tylko olbrzymim czynem w dziejach narodu. Wielka własność jest stosem pacierzowym społeczeństwa, a twierdzenie, że ona cofając się, zniżając gwałtownie ceny nie robi nikomu żadnej łaski, ona tylko ratuje samą siebie przed potopem i zagładą, która nieubłaganie idzie, jest frazesem. Kto mówi, że my jesteśmy ojcami bolszewizmu?! Jak pan śmiesz bezczelnie twierdzić, że my rodzimy bolszewizm, my bolszewizm czynem propagujemy?

— Panie, ja nic nie twierdzę. Ja wogóle nic nie mówię. Panowie tylko gadacie i gadacie. Ja przyszedłem tylko do panów ze skromnem pytaniem czy to jest prawdą, że szlachta podczas wojny zapłaciła długi. Pytanie to postawiłem do ściany. Przy stoliku nie było już nikogo. Towarzysze moi wyszli na Plac Szczepański. Tutaj obradowała giełda. Obradowała o śliwkach. Ceny śliwek trzeba podnieść. Oburzającą rzeczą jest twierdzić, że produkcyą śliwek prowadzi sam Bóg, że do rosnącia śliwek potrzebne jest tylko słonko i rosa boża. Dawniej, mocium panie produkcya była tania. Wystarczyło zatrząść śliwką i były śliwki. Dziś?! Ile trudu kosztuje obywatela nim śliwek wyprodukuje! Cały rok jest wprawdzie spokój, ale za to w jesieni... W jesieni mocium panie, trzeba... zatrząść śliwką. A więc ceny w górę. Wywieziono na Plac Szczepański fury zo zbożem, na giełdzie popłoch. Deruta. Zboże na fury z powrotem. Schować. Dziś dwa tysiące marek za cetnar metryczny żyta, giełda otrzymała wiadomość, że w lutym cena ta podskoczy na piętnaście tysięcy. Ludzie mrzeć będą z głodu, ludzie muszą tę cenę zapłacić. Na giełdzie porozumienie polskiej szlachty z polskim ludem. Z szlachtą polską polski lud. Ziścił się miraż Krasińskiego

Poprowadzi lud do bitwy,
Kto prowadzić lud ten umie?
Szlachta Polski, Rusi Litwy
Jeden tylko, jeden cud
Z szlachtą polską polski lud!

Stał się cud! Złączyli się. Zgromadzili się pod śliwką.

Szlachta wiedzie lud. Idą na bój. Tratują. — Przez głód, przez tyfus głodowy, przez mór głodowy. Pobity zwyciężony tłum nędzarzy, robotników, urzędników, uczonych, artystów w lutym zapłaci. A w przednowku, a w czerwcu... Zamknięcia kontraktowe na czas przednowku robi się w nocy. Fury nocą, zajeżdżają i wywożą zboże. Bo te kontrakty na czas przednowku boją się słońca i — żandarma.

Na giełdzie przy Placu Szczepańskim zapadły uchwały, eskontują na wagę złota powietrze, słonko i rosę. Produkty wiejskie poszły dziś o sto procent w górę. Przejeżdżają wozy z ziemniakami. Całe gromady obdartych dzieci kradną ziemniaki. Śmielsi i bardziej zdeprawowani nędzą kradną, tchórzliwsi żebrzą, wołając: chleba! Masz bracie jedz, trzeba spełnić czyn narodowy i zapłacić szlacheckie długi, fortuny chłopskie stworzyć.

Na plantach żółknieją drzewa, śliczny jesienny dzień. Odetchnąć przeczystem powietrzem! Co? To nie dawne czasy. Przecie w kalkulacyi rolniczej powietrze podrożało. Nie można odetchnąć głęboko. Czemuż podrożało ty przeczyste powietrze, ty słonko i roso Boża?!

—ooo—

1. Zebrani delegaci robotniczy żądają likwidacyi magazynu odzieżowego i magazynu żywnościowego w Krośnie a po wycofaniu udziałów przedsiębiorstw Apronaftu stworzenia z tych obu instytucyi kooperatywy będącej własnością pracowników Z. M. Z. Naftowego z siedzibą w Krośnie.

2. Komitet wykonawczy Konferencyi z dnia 29 sierpnia jest upełnomocniony do porozumienia się z wyżej wymienionemi instytucyami celem jaknajrychlejszego przeprowadzenia tej likwidacyi i oddania pozostałego majątku Radzie Nadzorczej wymienionej kooperatywy.

Tenże Komitet wykonawczy otrzymał polecenie, aby w jaknajkrótszym czasie zorganizował zwołanie walnego Zgromadzenia pracowników Z. M. Z. N., na którem zostanie zatwierdzony statut i wybrana Rada Nadzorcza i Zarząd kooperatywy.

Dla przeprowadzenia powyższej rezolucyi wybrano ściślejszy Komitet, do którego wybrano tow. Grajnera z Krosna, Klatkę Antoniego z Kościenka, Kotlarza Józefa z Potoka, Pilcha Władysława z Jasła i Samsonowicza Michała z Maryampola.

Do punktu drugiego referował tow. **Bocheński**, który przedłożył konferencyi następujący wniosek: 1. Idący na wojnę robotnicy otrzymają pobory w myśl uchwały R. O. P. 2. Wszyscy poborowi od dnia 1 lipca 1920 począwszy, otrzymają od firmy 33% pełnych poborów zarobkowych, pełne pobory familijne, mieszkanie, opał i światło w formie dotychczas otrzymywanej. 3. Aprowizacya zapewniona dla rodzin ochotników i poborowych w tejsamej formie, jak otrzymywał będąc w pracy. Pobory apronaftowe mają być bezwarunkowo rodzinom wojskowych przez czas trwania służby wojskowej przyznane. 4. Każdy pracownik po powrocie z wojny ma zapewnioną tąsamą posadę jaką zajmywał przed pójściem do wojska. 5. Jeżeli pracownik powróci jako inwalida niezdolny do wykonywania swego zawodu jaki miał przed pójściem do wojska, ma otrzymać posadę odpowiadającą jego fizycznej zdolności do pracy jednak z poborami jego kategoryi. 6. Powracający z wojny jako inwalida zupełnie niezdolny do pracy otrzymuje jednorazową odprawę od firmy w wysokości co najmniej jednorocznych poborów wraz z dodatkami. 7. Na zaopatrzenie rodzin po poległych na wojnie pracowników jak również niezdolnych inwalidów tworzy się fundusz zasiłkowy, na który wpływają od robotników pozostałych przy pracy jedna szychta w miesiącu, zaś od urzędników 5% od miesięcznych poborów, a firmy wpłacają na ten fundusz kapitały w stosunku dwa do jeden (t. j. dwie szychty za każdego robotnika i dziesięć procent za każdego urzędnika.

Funduszami tymi ma zawiadywać komitet wybrany z grona pracowników i pracodawców według statutu i regulaminu, który zostanie po ukonstytuowaniu się uchwalony.

Wniosek ten po wyczerpującej dyskusyi został jednomyślnie uchwalony.

Punkt 3 referował tow. Bocheński uzasadniając potrzebę założenia w Krośnie powiatowego Komitetu PPS, któryby objął kierownictwo pracy partyjnej na cały powiat.

W dyskusyi przemawiał między innymi poseł tow. Misiołek, który wyjaśniając powagę obecnej chwili radzi zabrać się energicznie do pracy organizacyjnej, tworzyć w poszczególnych gminach komitety miejscowe ewentualnie wybrać mężów zaufania, którzyby stali zawsze w kontakcie z Komitetem partyjnym w Krośnie.

Uchwalono zwoływać zgromadzenia w gminach i nazwiska wybranych członków miejscowych zgłaszać do przewodniczącego Komitetu PPS tow. Benedykta Klimka.

Odśpiewaniem czerwonego sztandaru zakończono konferencyę.

* * *

W myśl uchwał ostatniej Konferencyi Okręgowej odbył się w powiecie krośnieńskim cały szereg zgromadzeń publicznych z porządkiem dziennym: Robotnicy a Organizacya polityczna. I tak: W dniu 4 września br. odbyło się zgromadzenie w Jedliczu, gdzie referowali tow. inż. Kozłowski z Jedlicza, inż. Wyszyński z Potoka i Tepich z Jedlicza. W dniu 9 września odbyło się zgromadzenie w Iwoniczu, na którem referował tow. Bocheński z Bóbrki a dnia 11 września zgromadzenie w Potoku — referował tow. inż. Wyszyński. W dniu 14 września odbyło się zgromadzenie w Krościenku — referowali tow. Teofil Greiner i Markiewicz Jan z Krosna. W dniu 18 września bardzo liczne zgromadzenie w Męcince koło Krosna, referowali tow. inż. Maryan Kozłowski z Jedlicza i tow. inż. Wyszyński z Potoka. W dniu 22 września zgromadzenie w Moderówce, na którem referował inż. tow. Wyszyński.

Na wszystkich powyższych zgromadzeniach zebrani robotnicy **uchwalili podziękowanie posłom socyalistycznym** za ich niezmordowaną pracę w sejmie dla dobra klasy pracującej, uchwalono domagać się jak **najszybszego zawarcia pokoju i powołania Rządu robotniczo-chłopskiego.**

Również po każdem zgromadzeniu wybierano Komitet miejscowy PPS, który ma już dalej prowadzić robotę agitacyjną na miejscu za wstępowaniem do PPS.

Jest to dopiero początek pracy agitacyjnej i oświatowej. Komitet PPS w Krośnie ma zamiar urządzać dalsze zgromadzenia publiczne uświadamiające jak najszersze sfery ludności o obecnej sytuacyi politycznej.

W dalszym planie pragnie tutejszy Komitet PPS założyć w Krośnie szkołę partyjną i w ten sposób przez zakładanie kooperatyw, przez pracę agitacyjną i kulturalną zorganizować cały powiat Krośnieński pod sztandarem PPS.

Z sali sądowej

Kraków, 30 września.

Rozstrzelanie dwóch żołnierzy za rabunek

Jak już donosiliśmy we wtorek odbyła się rozprawa przed sądem doraźnym wojskowym w Krakowie przeciw Karolowi Łopatce, szereg. 8 p. uł. i Janowi Szklarzowi, szereg. 5 baonu wart., oskarżonym o zbrodnię rabunku, którego dokonali dnia 5 b. m. na osobie Józefa Płazińskiego w Dębnikach. Wczoraj o godz. 6·15 rano po zatwierdzeniu przez DOG przewodniczący rozprawy major dr Giziński ogłosił skazańcom wyrok śmierci, zaś o godz. 8·15 **Łopatkę i Szklarza rozstrzelano na podworcu więziennym.**

Rozprawy przed ławą przysięgłych

Wczoraj w sądzie okręgowym w Krakowie przed ławą przysięgłych odbyła się pod przewodnictwem s. s. o. Klimowskiego rozprawa przeciwko Franciszkowi Rogodzie (bronił dr Lachs). Wedle aktu oskarżenia obwiniony dnia 24 maja 1919 r. zgłosił się u handlarza bydłem B. Immerglücka i oświadczł mu, że jedzie po bydło do Limanowej i zażądał 30.000 koron tytułem zaliczki na bydło, które miał dla niego kupić. Immerglück dał 20.000 koron, które obwiniony mimo interpelacyi poszkodowanego nie zwrócił. W czasie rozprawy Rogoda tłómaczył się, że mu pieniądze skradziono i t. d. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał doszedłszy do przekonania, że Rogoda nie jest winny zbrodni przywłaszczenia, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych uwolnił go od winy i kary.

Druga rozprawa odbyła się przeciwko Chaimowi Buchsbaumowi, który w towarzystwie wspólnika zabrał na szkodę Ozyasza Rottera skrzynię towarów bławatnych wartości powyżej 250.100 koron, nadto w Oświęcimiu 6 grudnia 1919 w celu podróży legitymował się przed policyą cudzą metryką i kartą tożsamości wystawioną na nazwisko Naftalego Izaaka Hornsteina. W czasie śledztwa obwiniony przyznał się do winy w szczególności pod pretekstem wysłania skrzyni towarów Aronowi Goldschmiedowi, a następnie wyprowadził poszkodowanego w pole, okazując zmyślony numer listu przewozowego. Trybunał po przesłuchaniu świadków i wywodach obrońcy skazał Buchsbauma na jeden rok ciężkiego więzienia.

. Ostatnia rozprawa odbyła się przeciwko Józefowi Maciaszkowi (lat 32), oskarżonemu o zbrodnię kradzieży. Wedle aktu oskarżenia Maciaszek, będąc już dwukrotnie karany, z początkiem marca 1920 z zamkniętej komory zabrał na szkodę P. Blumenfruchta garderobę i trunki wartości około 10.000 koron, nadto 9 kwietnia 1920 z tejsamej komory wziął również ubrania i trunki wartości 10.000 koron, wreszcie na szkodę Izraela Samuela, Michała Chmury i Jana Żeleżeńskiego trunki i inne rzeczy wartości około 12.000 koron. Oskarżony wypiera się popełnionych kradzieży. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Maciaszka na dwa lata ciężkiego więzienia.

WIECZORY CZWARTKOWE

Staraniem Komisyi oświatowej krakowskiej Rady robotniczej PPS odbędzie się dnia 30 września 1920 w wielkiej sali Związków zawodowych przy ul. Dunajewskiego 5

II. Wieczór czwartkowy

Część literacko-polityczna:

Tow. Dr Józef Drobner: „Na tronie nowych myśli i doświadczeń"

Część muzyczna:

Prof. Skarżyński, wiolonczela
Korabianka, art. op. śpiew
Wyrwicz, monologi.

Początek o godz. 7 wiecz.

Następny Wieczór czwartkowy: 7-go października b. r.

Z TEATRU

Teatr Nowości: **„Księżniczka dolarów"**, operetka Willnera i Gruenbauma, muzyka L. Falla.

„Księżniczka dolarów" — postarzała się i to jeszcze nie tą starością, która „myszką trąci", a już nie interesuje tą świeżością, co jej młodsze „Księżniczki" (czardasza, kina i t. d.). Tekst prozodyczny, mało dowcipny wzbudza tylko dreszcze rozkoszy w audytoryum, wypełnione mieszkańcami VII i VIII dzielnicy, gdy John Couder sypie milionami dolarów (oczywiście na „niby to"). Tekst muzyczny, jakkolwiek niepozbawiony pewnego wdzięku, nie budzi tego zainteresowania, co n. p. muzyka poprzedniej premiery.

Wystawa i przygotowanie operetki były bez zarzutu. Panie Br. Krajewska (za piękny śpiew), Walek-Walewska (za śliczne i stylowe kostyumy), Marya Czernekówna (nawet z tak zwanego „ogona" coś wykrzesze), W. Arciszewska (świętość ucieleśniona), a panowie pod wodzą p. Józefowicza zbierali liczne i gorące brawa. Ulubieńcy publiczności krakowskiej Nadieżdina i Nelle musieli (jak zawsze zresztą) bisować Two-Step'a. Nowozaangażowany kapelmistrz p. Wł. Szczepański okazał się sumiennym i pracowitym maestrem. **Bolesław Raczyński.**

KRONIKA

Kraków, 30 września.

Przed strejkiem urzędników państwowych

Ze sfer urzędniczych otrzymujemy wiadomość, iż mimo ustawy o nowych poborach służbowych nie otrzymała krakowska kasa filialna do dziś dnia z namiestnictwa asygnat na nowe pensye urzędnicze. Zatem na 1 października otrzymają urzędnicy w Małopolsce znowu tylko pobory austryackie z całym szeregiem dodatków. Ze to nawet w podwójnym wymiarze wypłacone stanowi płace głodowe, tego najlepszym obrazem, że całe pobory n. p. radcy, a więc urzędnika na względnie wysokiem stanowisku, wynoszą 3664 mp na utrzymanie rodziny przez miesiąc. Urzędnicy pocztowi, sądowi, kolejowi, których pobory nie są likwidowane przez namiestnictwo, otrzymali już nowe płace, reszta t. j. skarbowi, administracyjni itd. zależni od Lwowa, cierpią niezasłużenie, otrzymując płacę nawet na pół miesiąca niewystarczającą. Jeżeli biuro obrachunkowe namiestnictwa nie jest w stanie opracować całego materyału na czas, należałoby rozłożyć likwidacye na wszystkie dyrekcye okręgów skarbowych i inne władze, posiadające urzędników rachunkowych. Nowa ustawa o płacach jest tak jasna, że można było zażądać, by każdy z urzędników sam sobie obliczył jego pobory i upoważnić kasę do wypłaty. Obawy o nadużycia są bezpodstawne, gdyż wszystkie rachunki ulegają kontroli, a sumy nadebrane można ściągnąć łatwo.

Doniesiono nam, że jeżeli urzędnicy nie otrzymają przynajmniej zaliczki, organizuje się na 1 października poważna demonstracya, protestująca przeciw pokrzywdzeniu urzędników.

Głośny aferzysta przed sądem

Dnia 15 października odbędzie się rozprawa w sądzie wojskowym przeciw głośnemu swego czasu osobnikowi Władysławowi Pańczyszynowi false Ludwikowi Kłosowskiemu, podporucznikowi wojsk polskich, oskarżonemu o zbrodnię sprzeniewierzenia na szkodę skarbu państwa, tudzież przeciw bratu jego Edmundowi, szeregowcowi, oskarżonemu o zbrodnię oszustwa i dezercyę. Akt oskarżenia zarzuca Wł. Pańczyszynowi, że jako sekretarz kancelaryi sądu DOG w Warszawie sprzeniewierzył na szkodę skarbu 163.392 mp., 190.207 rb. i 85.237 kor., a dla zatarcia śladu zbrodni sfingował włamanie. Już swego czasu interesowała się opinia publiczna tą sprawą, gdyż oskarżony Władysław Pańczyszyn był niedawno chłopcem, potem kelnerem w hotelu „Georga“ we Lwowie. Pańczyszyn, jako Kłosowski, pędził w Warszawie nadzwyczaj hulaszcze życie i bawił się z kobietami. Brat oskarżonego, słuchany jako świadek w tej sprawie, zeznał cały szereg nieprawdziwych okoliczności na korzyść brata i dlatego oskarżony jest o oszustwo, popełnione przez fałszywe zeznania. Rozprawa odbędzie się w Warszawie ze względu na to, że prawie wszyscy świadkowie mieszkają stale w Warszawie. Trybunał z przewodniczącym maj. dr. Gizińskim, znanym w Krakowie ze swej energii, oraz prok. podpułk. Joszt, wyjeżdżają w tych dniach do Warszawy. Oskarżeni będą przewiezieni pod silną eskortą.

Przed procesem Taszyckiej

Dziś w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed ławą przysięgłych rozpoczyna się głośna, ponowna rozprawa przeciw Zofii Taszyckiej i Henrykowi Grodzkiemu, oskarżonym o zamordowanie matki Taszyckiej, Emilii Sądeckiej i o zbrodnię oszustwa. Rozprawie przewodniczyć będzie s. s. o. Trzaskowski, który na poprzedniej rozprawie także przewodniczył. Oskarża prokurator Brzostyński, bronią zaś: adw. dr Heski Taszycką, zaś Grodzkiego adw. dr Przeworski z Warszawy. Rozprawa budzi w Krakowie wielkie zainteresowanie, szczególnie wśród świata kobiecego. Panie z towarzystwa przygotowują się do rozprawy jakby do wznowionej premiery. Prezydyum sądu, gdzie wydają się bilety na rozprawę, otoczone jest tłumem kobiet chciwych wrażeń. Dwa tygodnie, które wyznaczone są na rozprawę, będą kobiety zaniedbywać ogniska domowe i odbyć szkołę niecodziennych wypadków życiowych.

Cukier biały dla dzieci. Od soboty dnia 2 października b. r. będą wydawały sklepy niżej wymienione cukier biały dla dzieci do lat 6 na ostemplowane kupony górne Nr. 95 i 96 obecnych legitymacyj zbiorowych za okazaniem dowodu urodzenia dziecka po 300 gr. na osobę w cenie 20 Mk za 1 kg. Celem ostemplowania kuponów legitymacyi na pobór cukru, interesowani winni zgłosić się w właściwych biurach okręgowych i przedłożyć metrykę urodzin dziecka lub wyciąg metrykalny, oraz potwierdzenie właściciela realności, że dotyczące dziecko jest na utrzymaniu rodziców lub opiekunów w Krakowie. Powyższe racye cukru będą wydawane dla osób zamieszkałych a) w okręgu biura chlebowego I-III, X-XI (Dz. I-IV, X-XIII) w sklepie Jaworni ckiego; b) w okręgu biura chlebowego VI i VII (Dz. VII i VIII) w sklepie Fromowicza ul. Krakowska L. 28; c) w okręgu biura chlebowego VIII, IX, XV (Dz. IX, XXI i XXII) w sklepie Sikorskiego, Podgórze Rynek gł.; d) w okręgu biura chlebowego IV, V, XII-XIV (Dz. V, VI, XIV XX) w sklepie Szarskiego.

Nowa podwyżka cen gazu i elektryczności. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisyi gazowo-elektrycznej, na którem uchwalono budżet elektrowni na rok 1921. Następnie z powodu znacznie podwyższonej ceny węgla uchwalono nową taryfę za prąd, a mianowicie za klwg.: dla światła 16 Mk, z wyjątkiem mieszkań prywatnych i klatek schodowych, dla których pozostawiono dotychczasową cenę 12 Mk za 1klwg., dla kin — 20 Mk, dla motorów 10 Mk. Z tych samych powodów komisya zmuszona była podnieść cenę gazu z dotychczasowych Mk. 3·50 na Mk 5 za 1 m³. Obie taryfy obowiązywać będą od odczytów elektromierzy i gazomierzy we wrześniu tak, że rachunki za październik wystawione będą wedle nowej taryfy po wyższej cenie. Dalej zaakceptowała komisya wniosek dyrektora elektrowni w sprawie zakupu w Ameryce materyałów elektro-technicznych za pośrednictwem związku elektrowni polskich i przy pomocy finansowej ministerstwa przemysłu i handlu. Wkońcu wobec ogromnych zadań rozbudowy tak gazowni jak i elektrowni, które w najbliższym czasie gminę miasta Krakowa czekają, komisya wybrała subkomitet celem zbadania odnośnych projektów i podania sposobu sfinansowania tych inwestycyj.

Posiedzenie wydziału kobiecej sekcyi propagandy odbędzie się we czwartek 30 września o godz. 6 w Uniw. Jagiell., sala 32.

Poranek Beethovena odbędzie się w niedzielę 3 października w sali Tow. lekarskiego. Prelegentem dr Józef Reiss, w części ilustracyjnej pp. dr A. Hermann, prof. Lipski, Olga Łapicka.

Z teatru im. J. Słowackiego komunikują: Pogodna i wesoła komedya angielska Chambers'a „Weteran“, która spotkała się z uznaniem całej krytyki krakowskiej i stale wypełnia widownię, powtórzona będzie dzisiaj poraz 5. Ze względów repertuarowych miły ten utwór ukaże się potem dopiero w poniedziałek 4 października. W piątek poraz 12 „Noc listopadowa“. W sobotę wznowienie silnego dramatu L. Kampfa „Nina“, którego 26 przedstawień w zeszłym sezonie nie wyczerpało sukcesów u publiczności. Rolę tytułową odegra p. J. Hańska. Próby z „Tragedyi Eumenesa“ są w pełnym toku pod kierunkiem reżyserskim dyr. T. Trzcińskiego. Komedya otrzyma nową oryginalną wystawę, której najbardziej interesującym szczegółem będzie w akcie 3 kołyszący się na falach okręt korsarzy. Na ostatnią próbę i premierę zapowiedział swój przyjazd autor, który od szeregu lat na sztukach swoich w Krakowie nie był.

Powiatowa komenda uzupełnień 20 pp. w Krakowie zawiadamia, że przyjmuje strony i udziela informacyi tylko od 11 do 12 w południe. — Prośby należy wnosić pisemnie drogą pocztową.

Wojna a pokój. W dniu 27 września br. odbyło się w sali „Sokoła“ podgórskiego nadzwyczaj liczne zgromadzenie ludowe zwołane przez Komitet PPS w Podgórzu z porządkiem dziennym: „Wojna a pokój“. Zgromadzenie zagaił tow. Oplustil, który został wybrany przewodniczącym tegoż zgromadzenia: Referowali tow. po słowie: Dr. Marek i Dr. Bobrowski, na zakończenie zgromadzenia przemówił tow. Oplustil, poczem odczytaną została rezolucya wyrażająca uznanie Naczelnemu Wodzowi i Armii za bohaterską obronę państwa a wyrażającą najwyższe oburzenie czynnikom, które starają się podkopać autorytet Naczelnika państwa i Naczelnego dowództwa armii. Rezolucya powyższa została jednogłośnie uchwalona.

Hrabina lichwiarką mieszkaniową. Felicya hr. Wodzicka zamieszkała przy Alei Krasińskiego l. 17, wynajęła Leonowi Kowalskiemu pokoik za który zażądała 700 mk miesięcznie. Kowalski na czynsz ten zgodził się, jednak Wodzicka we wrześniu podwyższyła mu czynsz na 2000 mk miesięcznie, oświadczając równocześnie, że od 21 listopada nastąpi znowu podwyżka. Zaznaczyć należy, że Wodzicka za całe swoje mieszkanie, płaci gospodarzowi 500 mk miesięcznie. Sprawę tę oddano urzędowi walki z lichwą, który spekulantkę mieszkaniową skazał na grzywnę 2000 mk z zamianą na 10 dni aresztu. — Nadto podobnie za lichwę mieszkaniową skazano Emilię Nowakową również na 2000 mk albo 10 dni aresztu.

Młodociane amatorki cudzej własności. Aresztowano 14-letnią Annę Wróbel, która w towarzystwie Anny Żołądź, skradła z wozu, stojącego koło rzeźni miejskiej, na szkodę gospodarza Wł. Bystrzowskiego różne rzeczy, wartości 6000 marek.

Bandyta usiłuje zamordować inspektora policyi. Znany włamywacz i bandyta Wł. Krzemień usiłował wczoraj w nocy zamordować insp. pol. Kościowa, w mieszkaniu niejakiej Góreckiej, matki niemniej od Krzemienia znanego niebezpiecznego włamywacza Józefa Góreckiego, który ostatnie napadł popełnił w urzędzie podatkowym w Liszkach. Insp. pol. Kościów robił rewizyę w mieszkaniu Góreckiej, gdy bandyta rzucił się na niego z nożem, uniknął ciosu tylko dzięki swej niezwykłej sile fizycznej i przytomności umysłu. Krzemienia aresztowano, ponieważ jednak uznany jest jako umysłowo chory, jest obawa, że będzie puszczony na wolność. Należy więc niebezpiecznego bandytę umieścić w domu obłąkanych, aby uniemożliwić jego dalsze eksperymenty na wolności.

Powrót uchodźców. Wedle zawiadomienia Naczelnego dowództwa z 23 bm. dopuszczalne są dla powrotu cywilnych władz i ludności, dalsze powiaty Małopolski Husiatyn, Skałat i Zbaraż.

Kary na lichwiarzy. Za wypiek bułek w niedozwolonej wadze krakowski urząd walki z lichwą skazał Reginę Seidnerową na 3000 mk lub 10 dni aresztu. Za zatajenie skór surowych cielęcych Katarzynę Zajączkowską rzeźniczkę na 4000 mk lub 5 dni aresztu. Za wykup owoców Jana Bondę na 2000 mk lub 5 dni aresztu.

Pasek ziemniaczany. Dnia wczorajszego przytrzymały organa krakowskiego urzędu walki z lichwą na Placu Nowym Jana Rzepeckiego z Czulic, który sprzedawał ziemniaki, żądając za 100 kg 350 mk. Trzysta kg ziemniaków skonfiskowano, które sprzedano dla konsumcyi miejscowej, Rzepeckiego zaś ukarano grzywną 2000 mk.

Romantyczny pościg za złodziejami. Policya krakowska, nietylko wykryła sprawców kradzieży dokonanej na szkodę reemigranta z Ameryki Wł. Turczyny, o czem onegdaj donosiliśmy, ale także odnalazła pas z pieniądzmi. Brakuje tylko 2 sztuk funtów szterlingów w złocie. Odnalezienie pasa z pieniądzmi, połączone było z romantycznem odkopywaniem grobu na cmentarzu krakowskim, w którym miały być ukryte skradzione pieniądze i pościgiem na złodziejami do Wieliczki i Dobczyc. Aresztowano rodzinę Jachimczyków i Poniedziałka. W pościgu za amatorami amerykańskiego pasa, brali udział st. kom. Gertler, agenci Urzędowski i Pałanyk, oraz podkom. pol. państw. z Wieliczki Mleko.

Zmarł z rozpaczy po utracie krowy. Piotr Bober rolnik z Zakrzówka zmarł nagle dowiedziawszy się o zajęciu krowy złapanej na szkodzie.

Przejechana przez auto. Wczoraj auto pędzące ul. Starowiślną przejechało Apolonię Trębacz. Doznała ona złamania nogi.

Zatrucie gazem świetlnym. Wczoraj rano zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Sebastyana l. 33 do warsztatu szewskiego, gdzie uległi zatruciu gazem świetlnym Joske i Jankiel Otrębscy. Zwłoki obydwóch braci przewiozła trupiarka na cmentarz.

Śmiertelny upadek z II. piętra. Wczoraj 7-letni Mejloch Łapan spadł z II. piętra domu przy ul. Szerokiej l. 38 i doznał złamania podstawy czaszki. Zmarł w szpitalu.

—ooo—

Z POLSKI

Uroczystość poświęcenia pociągu pancernego „Stefan Czarniecki“ w Nowym Sączu odbyła się 15 września na dworcu kolejowym. Na peronie zbudowano ołtarz, a przed nim na torach stanął nowy pancernik ze swą załogą i swymi twórcami, dzielnymi kolejarzami warsztatów sądeckich. — Obok ołtarza stanęli przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych, korpus oficerski, Związek Matek Żołn. Polsk., Rada miejska, delegacye pułków załogi tutejszej, orkiestra kowieńskiego p. p. i kolejarzy, chór i mnóstwo publiczności. Poświęcenia i chrztu dokonał powstaniec z 63 roku, jubilat ks. dr Góralik, który też serdecznie przemówił do załogi. W czasie nabożeństwa podniosłe kazanie wygłosił ks. kapelan Znamirowski. Po nabożeństwie rozpoczęły się przemówienia. Imieniem D. O. Gen. w Krakowie dziękował pułk. Tinz Eugeniusz nadradcy Suchankowi i jego współpracownikom, za wykonanie w bardzo krótkim czasie nowej jednostki bojowej, imieniem garnizonu żegnał załogę pancernika pułk. Dzikowski, a por. Iwaszko Ludwik, dowódca załogi pancernika, ślubował imieniem załogi, że pójdzie w bój z najgłębszą wiarą w zwycięstwo i dziękował kolejarzom za ich dzieło, wznosząc okrzyk na ich cześć. Nadradca Suchanek w przemówieniu swem dał wyraz radości, że wielka ta uroczystość na terytoryum kolejowym się odbyła, że władze i publiczność naocznie przekonać się mogły, jak owocną jest praca robotników sądeckich warsztatów którzy czynem nierozgłośnym ale pełnym zaparcia się służą Ojczyźnie. **Nad budową nowego pancernika robotnicy dniem i nocą na trzy zmiany personalu pracowali — w tem godzinę bezpłatnie.** Mówca wzniósł okrzyk na cześć Naczelnego Wodza i dzielnej Armii, załoga sprezentowała broń, gdy muzyka zagrała hymn narodowy i uroczystość się skończyła. Związek Matek Żołnierza polskiego z p. pułk. Horoszkiewiczową i Tow. kolej. „Czerwonego Krzyża“ z p. nadradczą Suchankową na czele rozdały dary wśród żołnierzy załogi, poczem nastąpiła wspólna fotografia.

Poseł Żuławski przed wyborcami: Dnia 26 bm. poseł tow. Żuławski był na wiecu w Jaworzniu i w Dąbrowie koło Jaworzna. Poseł Żuławski przedstawił wyborcom sytuacyę w państwie, jak również wspomniał o rokowaniach pokojowych toczących się w Rydze, że rokowania dobrze stoją i że jest nadzieja, że pokój zostanie wkrótce zawarty. Zebrani tak w Jaworzniu jak w Dąbrowej wyrazili oburzenie dla na rodowej demokracyi z powodu uprawianej polityki przeciw Naczelnikowi państwa i wogóle przeciw całości państwa. Klubowi posłów socyalistycznych wyrażają pełne wotum zaufania i proszą ich, ażeby nadal prowadzili walkę o poprawę bytu mas pracujących. Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru wiec zakończono.

Sensacyjne aresztowanie w Lublinie. Lubelski „Dziennik Polski" donosi o sensacyjnem aresztowaniu agenta 4-go okręgu policyi, Edwarda Fedorowicza i handlarza końmi Izaaka Zalcmana.

Fedorowicz oskarżony jest o sfabrykowanie za namową Zalcmana 2 listów o treści bolszewickiej i kilkunastu odezw komunistycznych do żołnierzy i o podrzucenie takowych w mieszkaniu Arnsteina i Grendera.

W listach tych jest mowa o nagrodzie w sumie 3,000.000 marek za głowę Naczelnika Państwa i o innych nagrodach, wyznaczonych za niszczenie mostów, składów żywnościowych, pociągów wojskowych, za zamachy na generałów i t. p.

Według dotychczasowych zeznań Fedorowicza, Zalcman pałał niechęcią ku Arnsteinowi, Grenderowi i spółce ze względów handlowo-konkurencyjnych, gdyż ci ostatni otrzymali dostawę koni do armii, o którą starał się także i Zalcman.

Policya zmylona mistyfikacyą swojego agenta, uwięziła Arnsteina i Grendera pod zarzutem zdrady stanu, co groziło sądem doraźnym i karą śmierci. Ponieważ sprawa dotyczyła również siły zbrojnej, przekazano ją defenzywie wojskowej. Tu, w czasie śledztwa, rozwikłano skomplikowaną sieć prowokacyi.

Władze wojskowe uwięziły Fedorowicza i Zalcmana i oddały ich pod sąd cywilny.

Edward Fedorowicz za czasów okupacyi był agentem austryackiej „Kundschaftstelle", potem pociągany był do odpowiedzialności za kradzież bielizny z magazynów, następnie był zawikłany w proces o skrytobójstwo jednego z oficerów narodowości polskiej.

Jeden z listów inkryminowanych, jak również odezwy Fedorowicz napisał, względnie odbił własnoręcznie; drugi list kazał napisać czternastoletniej kuzynce swojej. Ta ostatnia, zaniepokojona sprawą, udała się do jednej z wybitnych osobistości w Lublinie i opowiedziała o fabrykowaniu listu. W ten sposób sprawa została wykryta.

Zabawa jubileuszowa w lokalu „Rzeczypospolitej". Warszawski „Robotnik" przynosi następującą senzacyjną notatkę, zatytułowaną: „W redakcyi „Rzeczypospolitej":

W niedzielę odbyła się w redakcyi „Rzeczypospolitej" uczta z okazyi wydania setnego numeru, na której to uczcie między innymi arcybiskup **Teodorowicz** wygłosił płomienną mowę. — Uroczystość zakończyła się... bójką francuską, niewątpliwie wskutek zbawiennego działania alkoholu, tak, że niejeden z uczestników uczty zapamięta ją pewno dość długo.

Korzystamy z okazyi, aby złożyć koleżance skromne życzenia, a pobitym kolegom — kondolencyę.

Wypadek samochodowy z gen. Norwidem. Onegdaj róg ul. Wspólnej i Kruczej w Warszawie stał się widownią katastrofy samojazdowej, tem szczególnej, że starły się ze sobą samojazdy dwóch najwyższych urzędów państwowych i że ofiarą zderzenia stał się generał W. P.

Jeden z samojazdów, jak w następstwie stwierdzono, należy do ministeryum spraw wojskowych, a pozostający do dyspozycyi wiceministra, pędził ul. Wspólną ku Marszałkowskiej. Kierowca samojazdu tego kapral Władysław Cichocki, nie zachowując przepisanej ostrożności, tuż na rogu ul. Kruczej wpadł wskutek tego na biegnący z przeciwnej strony samojazd Naczelnego Dowództwa, w którym znajdował się generał Norwid-Neugebauer. Zderzenie było tak dalece silne, iż gen. Norwid wyrzucony został z samochodu na bruk uliczny. Podniesiono go z ranami na twarzy i pospiesznie musiano przewieść do szpitala Ujazdowskiego.

Przy zderzeniu rozbita została również przez jeden z samochodów przejeżdżającą w tym momencie dorożka, będąca własnością niejakiego Józefa Kubeckiego.

Obu kierowców, którzy przez niezachowanie nakazanej ostrożności byli właściwymi sprawcami katastrofy, — aresztowano.

Śmierć bohaterska rycerza orderu Virtuti militari, porucznika Konrada Ungera. Młody pełen sił i życia, prawdziwy żołnierz z krwi i kości porucznik W. P. KonradUnger poległ 15 bm. śmiercią bohatera w walce z bolszewickim pociągiem pancernym pod Świdnikami w okolicy Łucka. Prawdziwa i głęboka miłość ojczyzny i pełnienie dla niej twardego i szczytnego obowiązku żołnierza, to były ideały, dla których oficer ten życie swe dał w ofierze. Młodo bo zaledwie 21 lat licząc rzucił się do żołnierskiego rzemiosła. Służąc aż do przewrotu w r. 1918 w armii austryackiej zdobył twardą swą służbą w polu wszystkie odznaczenia, jak rzadko który Polak-oficer w tej armii. Jeszcze nie rozległo się dobrze po kraju echo wołania Lwowa na pomoc, a już widzieliśmy por. Ungera jako jednego z pierwszych spieszących na pomoc, miastu zawsze wiernemu swej ojczyźnie. Skoro zdawało się, że minęło już wszelkie dla ojczyzny niebezpieczeństwo, wrócił por. Unger jako słuchacz praw Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie do swoich prac akademickich. Wnet je jednak rzuca i staje ponownie na trwożne wołanie ziemi swej rodzinnej w jej obronie. — I jak dzielnie jako żołnierz-oficer i dowódca bateryi się sprawuje, to dowód, że sam Naczelnik własną swą ręką ozdabia pierś tego bohatera krzyżem „Virtuti militari" Niedługo potem zginął rażony nieprzyjacielskim granatem, a bohaterską swą śmiercią zapisał swe imię na liście obok Steinhausów i Sternschussów. — Dzielni i miłością otaczający go koledzy i podwładni znać dali rodzinie o śmierci bohatera. Cześć Mu! Cześć tej rodzinie, która w gronie swem obok poległego — liczy jeszcze trzech jego braci, jako oficerów W. P., pozostających na służbie, dla swej Ziemi, którą umiłowali całą duszą.

TELEGRAMY

z dnia 30 września

Prusy liczą się z utratą Śląska Górnego

Berlin. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego minister Drews wypowiedział swoje poglądy co do przyszłego ukształtowania się autonomii prowincyonalnej. Najgorzej, zdaniem ministra, przedstawia się sytuacya na Górnym Śląsku. Wszystkie partye domagają się **oderwania Górnego Śląska od Prus**, a oderwanie od Prus oznaczałoby **przy plebiscycie oderwanie od Niemiec.** Jedynym środkiem, mogącym uratować Górny Śląsk dla Prus, jest przyznanie daleko idącej autonomii.

Konferencya finansowa w Brukseli

Bruksela. (PAT). Delegat francuski, przedstawiając na konferencyi finansowej sytuacyę Francyi, oświadczył, że nad wszystkimi sprawami ekonomicznemi góruje we Francyi sprawa kapitału zniszczonego podczas wojny. Francya poczyniła już odpowiednie prace w tym kierunku. Półtora miliona hektarów obszaru ziemi jest już uprawionych. Drogi i koleje również zostały naprawione. Import produktów rolnych zredukowano do polowy. Delegat zaleca oszczędzanie i ograniczanie w wydawaniu papierów nie mających pokrycia. Delegat szwajcarski Ador wyraził przekonanie, że tylko współpraca wszystkich narodów może doprowadzić do pomyślnego załatwienia ogólnego kryzysu ekonomicznego.

Zadania małej ententy

Berlin. (PAT) „Berliner Tageblatt" donosi z Rzymu, że Take Jonescu oświadczył przedstawicielowi dziennika „Giornale d'italia" co następuje: Zadaniem małej ententy jest powstrzymywanie Niemiec od odwetu. Mała ententa stoi przy wielkiej ententcie i spodziewa się jej pełnej pomocy. Zbliżenie Niemiec do Rosyi jest bardzo prawdopodobne, ponieważ Niemcom nie pozostaje inna droga. W tym wypadku musi wielka ententa liczyć na pomoc małej ententy, ponieważ mała ententa może natychmiast przerwać połączenie Niemiec z Rosyą. W każdym razie trzeba będzie wejść w stosunki gospodarcze z Niemcami, pod względem politycznym jednak będzie trzeba uczynić wszystko, aby przeszkodzić połączeniu Austryi z Niemcami i aby przeciągnąć Austryę na stronę małej ententy.

—ooo—

Sukcesy Wrangla

Kopenhaga. (PAT). Wedle telegramu z Sebastopola zaatakował generał Wrangel bolszewików pod Aleksandrowskiem. Wiele bolszewickich oddziałów kapitulowało. Kawalerya Wrangla przekroczyła Dniepr, zajęła wiele miejscowości w gubernii Połtawskiej i Jekaterynosławskiej.

Berlin. (PAT). „Izwiestia" donoszą z Krymu, że generał Wrangel zamierza obwołać prezydentem republiki rosyjskiej Milukowa.

Paryż. (PAT). Wedle doniesień z Odessy zawarł Petlura z Wranglem układ, na mocy którego będzie przeprowadzona **wspólna ofenzywa wedle jednolitego planu.**

Ukaranie Kamieniewa

Moskwa. (PAT). Kamieniew został usunięty ze służby dyplomatycznej republiki sowieckiej i przeniesiony do Smoleńska na front zachodni jako komisarz cywilny. Dyscyplinarne to przeniesienie umotywowane jest tem, że Kamieniew nie okazał w Anglii dosyć przezorności.

Wilson w stanie oskarżenia

Berlin. (PAT). „United Telegraph" donosi z Nowego Jorku: Stanowisko Wilsona wobec ustawy Jonesa wzrasta do rozmiarów **sensacyi politycznej.** Były ambasador amerykański w Hiszpanii i członek kongresu Edmond zapowiedzieli, że natychmiast po zejściu się kongresu postawią wniosek, **aby prezydent Wilson był oskarżony z powodu sprzecznego z konstytucyą zachowania się** wobec wymienionej ustawy. Wilson podpisał wspomnianą ustawę z początkiem sierpnia, teraz oświadczył zaś, że położył ten podpis **przez omyłkę** i w największym pośpiechu. Takie postępowanie jest nietylko sprzeczne z konstytucyą, lecz także **ośmiesza prezydenta** Ameryki wobec całego świata.

Zwycięstwo robotników włoskich

Rzym. (PAT). Komitet agitacyjny robotników metalurgicznych ogłasza komunikat, w którym wzywa sekcye, by poczyniły zarządzenia, aby robotnicy od poniedziałku począwszy opuścili fabryki, doprowadziwszy je przedtem do porządku. Dzienniki donoszą, że liczne fabryki zostały już opróżnione.

Nie będzie strejku górników w Anglii?

Londyn. (PAT). Przedstawiciele górników i właściciele kopalń obradowali odrębnie nad możliwością powiększenia produkcyi i zebrali się wczoraj w urzędzie handlowym, aby przedłożyć sobie nawzajem rezultaty narad.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Inauguracyjne zebranie krakowskiej „Lutni Robotniczej" odbędzie się w niedzielę 3 października o godz. 10 rano w sali Związku Stow. Rob. przy ul. Dunajewskiego 5. Na zebranie to zaprasza się wszystkich towarzyszy chórzystów oraz nowych amatorów śpiewaków.

Krakowska grupa robotników budowlanych urządza w sobotę 2 października o godz. 8 wieczór **wieczorek towarzyski.** Niespodzianki dla pań i panów. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje sekretaryat grupy codziennie od godz. 6—8 wiecz. II. p. Na pokrycie kosztów każdy z uczestników złoży 20 mk. Czysty dochód na rzecz inwalidów zawodów budowlanych.

Zgromadzenie robotników budowlanych odbędzie się w piątek 1 października w sali Związku Stow. robotniczych ul. Dunajewskiego l. 5, II p. o godzinie wpół do 6-tej wieczór. Porządek dzienny: Sprawozdanie z konferencyi. O liczny udział uprasza Zarząd.

Konferencya partyjna w Limanowej. W niedzielę 10 września br. o godz. 10 rano odbędzie się w rafineryi nafty w lokalu Związku metalowców konferencya partyjna z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawa przeprowadzenia reformy rolnej. 2) Wybory do powiat. Komisyi ziemskiej. 3) Organizacya i prasa. 4) Wnioski. Konferencya powinna być obesłaną **przez wszystkie** miejscowości powiatu Limanowskiego gdyż **sprawy** powyższe są nader ważne. **Komitet Wykon. Kom. Obw. PPS.**

—ooo—

Przegląd społeczny

Nowa ugoda cennikowa drukarzy krakowskich

Z dniem 9 września b. r. zawartą została między Związkiem właścicieli drukarń Galicyi zachodniej a organizacyą drukarzy krakowskich nowa umowa cennikowa. Umowa ta przyszła do skutku po długich konferencyach, które różniły się w niejednem od poprzednich tego rodzaju pertraktacyi. Przedewszystkiem tym razem obeszło się bez strejku. Poprzednio, wszystkie większe akcye cennikowe pociągały za sobą krótsze lub dłuższe bezrobocie.

I tym razem właściciele drukarń niebardzo skłonni byli do znaczniejszych ustępstw, a jeśli nie przyszło do strejku zawdzięczać to należy przedstawicielom pracowników. Gdy właściciele przedstawili swoje ostateczne warunki, przedstawiciele pracowników, uznając szkodliwość strejku w czasie, gdy kraj ogarnięty jest pożogą wojenną, postanowili przypomnieć pracodawcom punkt 4-ty dawnej umowy cennikowej, który głosił, że „w razie, gdyby do dnia 31 sierpnia 1920 r. komisya cennikowa nie doszła do zgody, obie strony nie wstrzymując pracy w zakładach oddają sprawę do rozpatrzenia przewodniczącym obu organizacyj pod przewodnictwem bezstronnego przez nich obranego superarbitra". Drogą losowania superarbitrem wybrany został Dr. Adolf Gross. Pracownicy przedstawili swoje żądanie 75%-owej podwyżki płac — pracodawcy dawali 40%. Po żmudnych pertraktacyach z obu stronami Dr. Adolf Gross przyznał pracującym 58% podwyżki, a więc połowę z tej kwoty, o którą spór się toczył. (Różnica wynosiła 35%, zaś Dr. Gross przyznał 18%).

Rozstrzygnięcie sporu cennikowego przy pomocy superarbitra tak przypadło do gustu pracodawcom, że uparli się, aby także w nowym cenniku znajdował się ustęp, który sprawę ugody, o ile obie strony nie dojdą do porozumienia, oddaje do rozstrzygnięcia „neutralnemu pośredniczącemu". Oczywiście, punkt taki może mieć zastosowanie tylko w wyjątkowych okolicznościach, gdy różnice między jedną a drugą stroną nie są zbyt znaczne.

Ugoda cennikowa drukarzy zawartą została na 2 miesiące. Przed upływem tego terminu między 20 a 25 października b. r., a potem w tym samym terminie co miesiąc, zbierze się obopólna komisya cennikowa i po zbadaniu cen artykułów pierwszej potrzeby, na podstawie stałego klucza, oznaczy zwyżkę lub zniżkę procentową stawek cennika obowiązującego. Klucz taki dotychczas opracowany nie został. O ile uda się wynaleźć klucz dla uchwycenia wahań drożyzny, nieomieszkamy podać go do wiadomości czytelników „Naprzodu".

—ooo—

W sprawie strejku kelnerów i kucharzy w Krakowie. Otrzymujemy ze Związku pracowników gospodnio-szynkarskich następujące wyjaśnienie:

Strejk sprowokowali bracia Wołkowscy. Zwołali oni na zlecenie inspektora pracy zgromadzenie właścicieli kawiarń i restauracyi, które miało na celu wybrać delegatów do wspólnej konferencyi z przedstawicielami Zwizku pracowników gospodnio-szynkarskich. Zamiast jednak dążyć do porozumienia, oświadczył Karol Wołkowski, że należy sprowokować strejk, by w ten sposób uzyskać podwyższenie cen potraw i napoi. Na zgromadzeniu tem, właściciel mleczarni Kapusta nazwał kucharzy zbrodniarzami za to, że żądają podwyżki w chwili, kiedy właściciele mają niski cennik. Jak niskie zaś są ceny, świadczy fakt, że p. Kapusta kupił sobie hotel, kawiarnię i restauracyę w Poznaniu za trzy miliony. Aby sprowokować pracowników, właściciele zatrudniają obecnie jako łamistrejków, indywidua, nie mające z zawodem kelnerskim nic wspólnego. Nieukwalifikowanych łamistrejków używają nawet takie firmy jak Esplanada, Centralna i Pytla (dawniej Dobrzyńska). Należy napiętnować stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie, które zamiast zająć się łagodzeniem sporów cennikowych, zajmuje się handlem spirytusem i cukrem. Że żądana podwyżka nie jest tak wysoką, świadczy fakt, że uczciwe firmy jak p. Lisiński, właściciel hotelu francuskiego, cukiernia Noworolskiego, właściciel kawiarni teatralnej, oraz nowi właściciele kawiarni Polonia, razem 42, podpisali nową umowę. Opór więc reszty kawiarzy i restauratorów nie doprowadzi do zamierzonego przez nich rezultatu, a narazi ich tylko na znaczne straty, gdyż wśród strejkujących kelnerów i kucharzy panuje wzorowa solidarność, a pracujący już na podstawie nowej umowy kelnerzy i kucharze odznaczają się niezwykłą ofiarnością, gdyż składają połowę zarobku na fundusz strejkujących. Ponieważ opór garści kawiarzy i restauratorów daje się we znaki publiczności, przeto inspektor pracy powinien zdobyć się na energię i wywrzeć nacisk na przedsiębiorców celem zlikwidowania strejku.

Teatr im. Jul. Słowackiego.

Czwartek: „Weteran" Chambers'a.
Piątek: „Noc listopadowa" Wyspiańskiego.
Sobota: „Nina" Kampfa.
Niedziela: Popołudniu „Kiliński" Bałuckiego — wieczorem „Kolombina" Krzywoszewskiego.

Teatr „Bagatela".

Czwartek: „Pocałunek wojny".
Piątek: „Strażnik cnoty".
Sobota: „Dobrze skrojony frak".
Niedziela pop.: „Strażnik cnoty".
Wiecz.: „Pocałunek wojny".

Teatr powszechny.

Czwartek: „Ojczyzna".
Piątek: „Za dawnych dobrych czasów".
Sobota: „Krakowiacy i górale".
Niedziela popołudniu: „Księżniczka czardasza".
Niedziela wieczorem: „Ojczyzna".

Operetka w Nowościach.

Czwartek: „Księżniczka dolarów".
Piątek: „Księżniczka dolarów".
Sobota: „Księżniczka dolarów".
Niedziela pop.: „Generał huzarów".
Wiecz.: „Sybilla".

Wykłady w Domu artystów (plac św. Ducha). w zarządzie krakowskiego Związku literatów

Czwartek: L. Skoczylas: „Idea posłannictwa Polski w literaturze", cz. II.
Sobota: J. Flach: „Obrazki krakowskie", cz. II.: Kawiarnie.

Początek o godz. 8 wiecz.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. Nr 1310).